

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

## Nowe propozycje niemieckie.

**Nota Niemiec w sprawie odbudowy. — O spłatę zobowiązań pieniężnych. — Zjazd premierów ententy. — Stanowisko Hardinga.**

BYTOM, 22 kwietnia (Pat). Ogłoszono dziś rano treść noty niemieckiej do aljanckiej komisji reparacyjnej w Paryżu: Niemcy są przekonane, że dla przywrócenia gospodarce równowagi świata jest konieczna niezwłoczna odbudowa zniszczonych przez wojnę obszarów. Dopóki to nie będzie uskutecznione nie zniknie nienawiść między zainteresowanymi narodami. Wobec tego Niemcy oświadczają poraz wtóry swoją gotowość współdziałania przy odbudowie wszelkimi rozporządzalnymi środkami i przedstawiają cały szereg propozycji:

1) Niemcy mogłyby się podjąć odbudowy pewnych miast i wsi biorąc na siebie koszty odbudowy przy własnym kierownictwie, albo przy kierownictwie międzynarodowego przedsiębiorstwa osadniczego;

2) niezależnie od tego Niemcy pragną okazać swoją gotowość odbudowy zniszczonych obszarów północnej Francji i Belgii przez dostarczenie środków pomocniczych. Niemieckie związki zawodowe postanowiły zaproponować następujące prace: przeprowadzić natychmiast na obszarach zniszczonych roboty, związane z usunięciem gruzów oraz zalesieniem zniszczonych obszarów leśnych, uruchomić na obszarach zniszczonych cegielnie, fabryki cementu, oraz dostarczyć potrzebnych maszyn i narzędzi, wreszcie dostarczyć materiałów budowlanych z Niemiec; rozpocząć natychmiast budowę baraków i przynajmniej 2000 domów drewnianych wykończących przed nastaniem zimy. Niezbędne dla tych mieszkań urządzenia domowe, jak meble itd. dostarczyć z Niemiec. Wykonać według planu i pod kontrolą władz francuskich wszelkiego rodzaju roboty ziemne i ponadziemne. Rząd niemiecki pragnie przystąpić do działania na podstawie tych propozycji w porozumieniu z niemieckimi organizacjami budowlanymi. Rząd zapewnia, że członkowie tych organizacji udzielą wszelkiej pomocy przy odbudowie zniszczonych obszarów;

3) Porozumienie się w omawianej kwestji wymagać będzie dłuższego czasu. Z tego powodu rząd niemiecki gotów jest polecić zaraz zaufanych przedsiębiorców tym mieszkańcom obszarów zniszczonych, którzyby chcieli odbudować swoje domostwa. Wszelkie koszty odbudowy, o ile mają być wyrównane w markach papierowych, rząd niemiecki gotów jest przyjąć na rachunek odszkodowań.

4) Jeżeli rządy sprzymierzone życzą sobie współdziałania rządu niemieckiego w innej sprawie, rząd

niemiecki gotów jest zbadać dokładnie i sumiennie każdą propozycję ze strony aliantów w tym kierunku.

Rząd niemiecki prosi rządy sprzymierzone o odpowiedź na wyżej wyszczególnione propozycje.

BERLIN, 24-go kwietnia (Pat). Dzienniki tutejsze donoszą, że niemieckie propozycje reparacyjne przedłożone zostały w niedzielę rano przedstawicielowi rządu Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

BERLIN, 24 kwietnia (Pat). — W. B. K. — Jak słychać, nowe propozycje niemieckie zaoferują większe sumy odszkodowań, aniżeli te, które ustalił minister Simons w czasie swego pobytu w Londynie. Ponadto ma być zaproponowana międzynarodowa pożyczka dla Niemiec, którą pokryta zostałaby pierwsza rata roczna. — Wreszcie Niemcy pragnęłyby przyjąć na siebie długi aljanckie w Ameryce.

PARYŻ, 24 kwietnia (Pat) Nota rządu niemieckiego w odpowiedzi na notę komisji odszkodowań, żądającą przeniesienia metalowych zasobów banku Rzeszy do filij banków w Kolonii albo w Koblencji, przypisuje to żądanie tej okoliczności, że ustęp drugi art. 248 traktatu wersalskiego zabraniający Niemcom wywozu złota, traci moc obowiązującą z dniem 1 maja. Wobec tego rząd niemiecki wyraża gotowość podjęcia kroków w celu przedłużenia mocy obowiązującej powyższego postanowienia traktatu do dnia 1 października roku bież.

### Stanowisko Hardinga.

WASZYNGTON, 24 kwietnia. — (Pat) Według informacji kół miarodajnych tutejsi przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych najzupełniej pochwalają linię postępowania rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie noty, nadesłanej przez rząd niemiecki do Hardinga. Wszelkie propozycje, z jakimi rząd niemiecki mógłby się zwrócić do rządu Stan. Zjednoczonych, będą przedkładane przedstawicielom sojuszników przed wysłaniem odpowiedzi na nie.

### Przed konferencją aljancką.

LONDYN, 24 kwietnia. (Pat). — Briand przybył w towarzystwie Bertelotea do Hythe, gdzie gościł powitał na dworcu osobiste Lloyd George. Powitanie obu premierów nosiło cechę wielkiej serdeczności.

### O los polaków w Westfalji i Nadrenji.

POZNAŃ, 24 kwietnia. (PAT) „Kurier Poznański” donosi, że w tych dniach przyjechała do ministerium b. dzielnicy pruskiej delegacja polaków z Nadrenji i Westfalji w sprawie opcji powracających emigrantów do kraju. Delegaci wręczyli panu wiceministrowi Wachowiakowi obszerne memorjały, zwracając uwagę na to, że należy czempredziej roz-

począć prace przygotowawcze do opcji, której termin kończy się, według traktatu wersalskiego, 10 stycznia 1922 r. Dr. Wachowiak zapewnił delegatów, że sprawa optantów, zamieszkałych w rzeszy niemieckiej jest serdeczną troską rządu polskiego. Sprawa powrotu optantów i tworzenia dla nich warsztatów pracy w kraju znajdzie niewątpliwie także gorące poparcie w Sejmie. W sprawie opcji odbywają się obecnie rokowania przedwstępne w Poznaniu pomiędzy delegatami rządu polskiego i niemieckiego.

### Rokowania polsko-gdańskie.

GDANSK, 24 kwietnia. (P. A. T.). „Danziger Zeitung” donosi, że rokowania polsko-gdańskie będą w najbliższym tygodniu prowadzone w Warszawie, a później w Gdańsku. Dotychczasowy przewodniczący rokowań polsko-gdańskich z ramienia rządu gdańskiego, Jewelowski, udaje się w pierwszych dniach majajna urlop. W rokowaniach z Polską zastępować go będą senatorowie Folkman i dr. Ebert. O tej tymczasowej zmianie zawiadomiono już ministra Plucińskiego.

### Węgry wobec Polski.

BUDAPESZT, 24-go kwietnia, (Pat.) Na ostatnim posiedzeniu zgromadzenia narodowego miały miejsce entuzjastyczne manifestacje na rzecz Polski, z okazji przybycia do Budapesztu polskiej delegacji gospodarczej. Po odpowiednich przemówieniach posłów, przerywanych okrzykiem „Niech żyje Polska”, zabrał głos prezydent izby, witając delegację w imieniu całej Izby.

### Kamieniew o sytuacji bolszewij.

PARYŻ, 24 kwietnia. (Pat). — „Le Robe Nouvelle” ogłasza sprawozdanie Kamieniewa w sprawie koncesji, jakich Rosja sowiecka udzieli obcym kapitałom. Kamieniew stwierdza, że świat nie dojrzał jeszcze do rządów sowieckich. Wobec tego należy współpracować z zagranicznym kapitalizmem. Rosja sowiecka bez pomocy obcych kapitałów nie jest w stanie wykorzystać swych bogactw i odnowić życia gospodarczego. Kamieniew dochodzi do wniosku, że powierzenie bogactw rosyjskich kapitalistom rosyjskim było równoznaczne z abdykacją rządów sowieckich. Należy przeto koncesji udzielać tylko kapitałom obcym.

### Na granicy indyjskiej.

LONDYN, 24 kwietnia. (Pat). Reuter. — Według doniesień urzędowych zostały zaatakowane wojska angielskie na granicy indyjskiej, przyczem stracili 16 ludzi. 24 zostało rannych. W odwet za to zostało zbombardowane przez lotników miasto Makis.

### Poseł Wróblewski w Londynie.

LONDYN, 24 kwietnia. (Pat.) Nowy polski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, Wróblewski, przedstawił królowi na uroczystej audjencji listy uwierzytelniające. Poseł był przyjęty również na audjencji przez królową.

### Przeciw restytucji tronu Habsburgów.

POLDHU, 23 kwietnia. (Pat.) R. Rządy czechosłowacki i rumuński zawarły umowę o do wspólnej akcji dyplomatycznej i wojskowej na wypadek ponownienia przez Habsburgów usiłowań powrotu nad Dunaj.

## Targi o dusze ludzkie.

Głos „Polaka”, organu N. P. R., o walce o Górny Śląsk.

BYTOM, 28 kwietnia. (Pat) Wobec tego, że sprawa G. Śląska wejdzie w najbliższych dniach pod obrady aliantów, polska prasa górnośląska zamieszcza w tej sprawie liczne artykuły. „Polak”, organ NPR na G. Śląsku, między innymi, pisze: „Musimy stwierdzić, że głosowanie na G. Śląsku nie było wcale prawdziwym plebiscytem. Prawdziwy i bezstronny plebiscyt byłby przeprowadzony tylko wtedy, gdyby obydwie narodowości, G. Śląsk zamieszkujące, posiadały równe warunki wyrażenia swej woli, bez terroryzowania, gwałtu, lub przewagi jednej strony nad drugą. Warunki głosowania dla strony polskiej były wprost fatalne. Plebiscyt na G. Śląsku nie był walką między dwiema równoprawnymi narodowościami, lecz między narodowością uciskającą a narodowością uciskaną, między klasą rządzącą a klasą podwładnych. Każda strona stanęła do walki w innym celu. Strona niemiecka uprzywilejowana walczyła o to, aby dalej móc uciskać i z ludu podwładnego czerpać dla siebie soki żywotne. Strona polska, od wielu lat uciskana i poniewierana, walczyła o to, aby wznieść słowo protestu przeciwko temu uciskowi, aby wywalczyć sobie prawa człowieka i obywatela. W rękach niemieckich pozostała tak jak przedtem, cała administracja, wszystkie urzędy, policja, słowem — cała władza nad ludnością. Po stronie niemieckiej był wielki ka-

pitał, wielcy przemysłowcy i wszyscy pracodawcy. Po stronie niemieckiej byli również wielcy obszarnicy, właściciele domów i całe prawie duchowieństwo, a po stronie polskiej, jak dawniej, ludność podwładna, uważana jako niewolnik niemiecki. Głosowanie w takich warunkach było najwyższym pogwałceniem tej zasady, w imię której się odbyło, pogwałceniem zasad Wilsona o samostanowieniu narodów.

Dlatego, jeżeli nie ustanowiono dla obu stron równych warunków plebiscytu, to nie można też przykładać równej miary do oceny jego wyników, a choćby się nawet tę miarę równą i bezstronną przykładało, to wobec nierówności warunków musi się uznać niewątpliwie, oczywiste i jasne zwycięstwo polskie, a rzekoma przewaga głosów niemieckich na Górnym Śląsku upada. Nad wolą tego ludu toczą się obecnie układy dyplomatyczne. Odbywa się targ duszami, wzajemian za węgiel i bogactwo ziemi śląskiej. Niech ci, którzy rozstrzygają tę sprawę, pamiętają o tem, że oddanie jakiegokolwiek części G. Śląska, zamieszkałej przez ludność polską, w ręce niemieckie, byłoby w czasach, kiedy idziemy do wolności ludów, zaprowadzeniem na nowo epoki niewolnictwa.

Lud górnośląski, bez względu na przekonania polityczne, oświadcza uroczyście, że nie pozwoli na frymarczenie sobą i swą ziemią, a praw swych bronić będzie do ostatniej kropli krwi.

## Kronika polityki polskiej.

— Komisja graniczna delimitacyjna opuszcza Warszawę w stronę nadchodzącą wieczorem.

Przewodniczącym komisji jest, jak donosiliśmy, minister Leon Wasilewski, członkami pp.: Kazimierz Roźnowski, naczelnik wydziału w ministerjum pracy, pułkownik Jan Hempel, bawiący już w Mińsku; w charakterze rzeczoznawców należą do komisji z ramienia min. rolnictwa szef sekcji p. Niedziński, oraz z ramienia instytutu wojskowo-geograficznego pułkownik Rybarski. Sekretarzem komisji będzie b. konsul w Odesie, p. Bronisław Kowerski, komendantem kwatery — chorąży Józef Ładziński.

Przewodniczącym komisji bolszewickiej jest komunista polski, Pestkowski.

Komisja polska udaje się do Mińska, narazie w celu ustalenia sposobu i metod pracy przy rozgraniczeniu terytorjów, np. podział granicy na sekcje, podsekcje, tworzenie i liczbę podkomisji etc., poczem wraca do Warszawy w celu opracowania szczegółów całej kampanji rozgraniczania.

Z Warszawy udadzą się części komisji do Mińska, Łucka i Równego, aby z poszczególnych miejscowości prowadzić pracę.

Ustalenie granic potrwa najmniej półtora roku.

### Pierwszy maj w Rumunji.

BUKARESZT, 24 kwietnia. — (Pat.) Rząd zakazał uroczystości z okazji 1 maja.

## Bilans wojny.

Głos francuza w sprawie odszkodowań niemieckich.

We Francji wysłał niedawno książka zatytułowana „Le Bilan de la guerre”, która wielkie zainteresowanie obudziła w prasie paryskiej. Autor jej, który ukrywa się pod pseudonimem „Trustee”, jest, jak powiada pismo finansowe „L'Information Financier”, jednym z najgłębszych i najsubtelniejszych umysłów między ekonomistami francuskimi. (Niemieckie pisma przypuszczają, że jest nim znany uczone G. C. Ciekawem jest, jakie stanowisko autor zajmuje wobec problemu odszkodowań niemieckich. Przedewszystkiem daje bilans korzyści i straty, jakie wojna Francji przyniosła. Po stronie aktyw znajdują się: wzbogacenie się o Alzację i Lotaryngję, obszar Saary, obszar nadreński i niemieckie kolonie. — Po stronie passyw są: ubytek nie tyle zdolności produkcyjnej, ile chęci do produkcji, którą wojna zupełnie zdemoralizowała. Pasywa przewyższają w znacznej części aktywa. Kwestję czy szkody, wynikłe dla Francji z wojny, Niemcy potrafią naprawić, uważa Trustee za niepewne. Niemcy są zubożale, znajdują się w stanie obniżenia produkcji i nie są zdolne do jakiegokolwiek wytwórczości, któraby mogła skutecznie przeciwstawić się konkurencji państw koalicyjnych.

„Zwycięstwo — powiada Trustee — jakie odnieśliśmy, tylko w tej mierze zdołamy wykorzystać, o ile wyzbedziemy się ducha rentnerstwa, wybijającego na gruncie sys-

ów wojennych. Brak w traktacie pokojowym psychologii finansowej. Francuzi muszą się nauczyć budować na własnych siłach, a nie na obcych. — Zbrodnia i dziecinnym jest wierzyć i w drugich wpaść wiarę, że Niemcy nam zapłacą odszkodowania. Zgubną także jest wiara, że naród zwycięski potrafi w XX wieku narodowi zwyciężonemu, który mocny i skonolidowany jest w zamiarze trwania w opozycji do wypłacalności, narzucić obowiązki do świadczeń przez blisko pół wieku, za pomocą przymusu produkcyjnego. Stałoby umysłową jest naturalne bogactwo jakiegokolwiek kraju (nieruchomości) brać za jego zdolność płatniczą do wyrównania rachunków i należności wobec obcych gospodarstw krajowych\*.

## Kronika ekonomiczna.

**\* Międzynarodowa konferencja finansowa w Waszyngtonie.** „Le Globe” przypuszcza, że już w lecie zbierze się konferencja finansowa w Waszyngtonie, na którą prezydent Harding zaprosi reprezentantów Francji, Anglii, Japonii, Włoch i Niemiec.

**\* Kopalnie złota w Rosji.** (Russpress). Moskiewska „Pravda” i „Ekonomiczeskaja Żyżn” przyłączają dane, dotyczące kopalni złota nad Lena. W roku 1920 wydobyto złota: na Uralu 11 pud. 39 funtów, w Syberji zachodniej 120, w Syberji środkowej 20,21, w okręgu Leny 72, razem 106 pudów, kiedy przed wojną wydobywano w tym samym czasie 1,000 pudów.

Pomimo, że jak zaznaczają dzienniki, okrąg powyższy nie ucierniał podczas wojny, pomimo zastosowania udoskonalonych technicznych przy wydobywaniu piasku złotego, produkcja złota zmniejszyła się znacznie: w roku 1914-15 wydobyto piasku 71,138 sążni kub. i otrzymano złota 1,000 pudów 8 funtów, w 1915-16 r. piasku 58,708 sąż. kub. — złota 808,27, w 1916-17 piasku 45,574—722,1 w 1917-18 22,011—391,16, w 1919 r. 14,225—122,30, w 1920 r. 4,747—72,28.

**\* Kryzys gospodarczy w Finlandji** zmusił tutejsze sfery zainteresowane musiał poczynić szereg starań w celu wzmożenia eksportu fińskiego. Ale pozwolenie na wywóz nie dało w swym rezultacie w lutym b. r.

wzmoczenia eksportu. Był on znacznie mniejszy niż w styczniu, a wynosił wszystkie dwie trzecie wywozu w lutym 1920 r. Ożywienie eksportu o tyle prawdopodobniejsze, że skutki zniesienia zakazu wywozów nie mogły się dać jeszcze odczuć, pod warunkiem rozumie się poprawy kryzysu ekonomicznego świata, który ma tak poważne znaczenie dla Finlandji.

W tym sensie wypowiedziała się centralna izba handlowa w Finlandji, na życzenie ministerstwa handlu i przemysłu, w tym sensie, iż dla wywozów powinny być z wielką ostrożnością nakładane i tylko na takie towary, które wywozi się bez przeróbki, a które stanowią ważne surowce dla przemysłu. Również niektóre półfabrykaty powinny być obłożone cłami wywozowymi. Natomiast wyroby gotowe, jak papier, nioł, woniery, masa drzewna i celuloza fir inny być uwolnione od celi, główne produkty eksportu.

**\* Obieg banknotów w Finlandji.** Według informacji banku państwa w Helsingforsie spadł obieg banknotów w końcu trzeciego tygodnia miesiąca marca o 13 milionów marek fińskich na ogólną ilość 1480 milionów. Należności zagraniczne tego banku zwiększyły się o 19 milionów marek fińskich.

## Literatura i sztuka.

( ) Dwa nowe wydania dzieł Słowackiego przygotowujące są obecnie we Lwowie; pierwsze z nich w opracowaniu prof. Gubrynowicza, obejmie w ośmiu tomach, całkowitą spuściznę twórcy „Lilly Wenedy”; każdy utwór zaopatrzone będzie obfitymi komentarzami i krótkim wstępem, wyjaśniającym jego genezę; celem tego wydania będzie udostępnienie ogółowi czytających arcydzieł Słowackiego. Druga zaś edycja, której opracowanie powierzono dokonałemu znawcy Słowackiego, prof. Kleinerowi, będzie miała charakter naukowo krytyczny; obejmuje, oprócz utworów wszystkie warjanty, szkice i plany poety. Wydana będzie w 16 tomach nakładem Narodowego Zakładu imienia Ossolińskich.

( ) Nowe romanse francuskie. Następujące romanse francuskie wyszły obecnie w Paryżu: Tristana Bernarda „Marnotrawne dziecko Vesinet’a”, p. Elizy Rihliss „Żydzi czyli córka Eleazara”, pani Klaujdi

Lorris „W płomieniach Moghreb’a”, pani Gabrieli Reval „Ulatujące serce”, panów Marjusa i Ary Leblond „Cud rasy” oraz nowe opowiadania p. Toulet’a p. „Behansigue”.

## Teatr i muzyka.

( ) Teatr Miejski daje dzisiaj „Koniec firmy Thomas” Wl. Bienina, jutro, we wtorek, „Papierowy kochanek” J. Szaniawskiego.

Premjera „Białej rękawiczki” Żeromskiego obudziła wyjątkowe zainteresowanie.

Jutro i we środę odbędą się pełne próby generalne w obecności autora.

( ) Teatr objazdowy min. spr. wojsk. pod kierunkiem J. Leśniewskiego od czasu uruchomienia t. j. od września 1920 roku do dnia dzisiejszego objechał Wielkopolskę, gościł przez 5 tygodnie w Krakowie i zakończył tournée na Śląsku Cieszyńskim. (Cieszyn, Bielsk, Biala).

Teatr dawał przedstawienia bezpłatne dla żołnierzy, którzy z entuzjazmem przyjmowali sztuki i wykonawców. Ostatnio w Bielsku — Białej w specjalnie urządzonej sali na rozkaz dowódcy dywizji podhalańskiej generała Galicy, teatr oprócz przedstawień bezpłatnych, urządził cykl widowisk ogólnych płatnych. Repertuar teatru: „Zemsta”, „Gwałtu co się dzieje” (Fredry), „Konstytucja” (Gorczyńskiego), „Na zawsze” (Rydy), „Pan Wołodyjowski”, „Maż z grzechoski”, „Grube ryby”, „Dyktator” (J. Żuławskiego).

( ) „Legende o Józefie” Ryszarda Straussa wystawiono z wielkim przepychem w operze berlińskiej. Premjera tej pantominy, której tekst pisali Harry hr. Kessler i Hugo Hoffmannsthal, odbyła się 1914 roku przed wojną w Paryżu w interpretacji baletu rosyjskiego Diaghilew. Była tam także Karsawina i Miafin. „Legenda” zdobyła w Berlinie niesłychany sukces dzięki przedewszystkiem wspaniałej kreacji Tilly Durieux jako Putyfarowej. Muzyka Straussa mieni się wszystkimi barwami, jest hymnem na cześć rytmu i piękności.

( ) Henry Bataille, autor „Weselnego marsza”, „Nagiej kobiety” i „Czaplego pióra”, znowu odniósł wielki tryumf w paryskim Vaudeville nową sztuką p. tyt. „Czułość”. Bohater jej, sławny artysta dramatyczny Bernac, któremu do szczęścia niczego nie brakuje, kocha wielką aktorkę, wykonawczynię ról w jego dramatach. Wobec Marty czuje się młodym i pełnym energii, mimo lat sześćdziesięciu. Marta jest kobietą o wyrafinowanej inteligencji i silnej uczuciowości, a dla Bernaca ma bezgranicz-

ne uwielbienie i miłość. Nagle dwaj koledy dramaturga rzucają na nią podejrzenie. Barnac jest wstrząśnięty. Pragnie wypróbować kochankę i symuluje nagły wyjazd. A za kątą umieszcza stenografistkę, aby notowała każdą rozmowę. Zjawiają się u Marty kolejno — upadły arystokrata, hr. Jalligny, i kompozytor Jarry. Ale Marta jest obojętna na ich zdobywcze spojrzenia. Dopiero krótka rozmowa telefoniczna odkrywa nam jej zdradę. Po chwili z prośbą o autograf mistrza przychodzi piękny, młodziutki student Sergyl. Zmysły Marty pociąga jego zdrowa, silna uroda. A jednak kocha ciągle Barnaca, o którym mówi z młodym kochankiem słowami entuzjazmu. Barnac powraca. W wielkiej scenie „objaśnień” dochodzi do szalu. Rozumie, że zdradził go jego wiek. Odpycha Martę, mimo jej próśb i usprawiedliwień, A w dwa lata później, zrezygnowany i smutny, widzi ją przypadkowo. Miłość obojga odżywa z całą siłą, Barnac ofiaruje jej teraz inne uczucie — „czułość”, opiekę i troskliwość. Będą przyjaciółmi. A gdy Marta wychodzi, Barnac ma lzy w oczach. „Czułość” jest jeszcze jedną sztuką, która powiększa katalog doskonałych utworów teatru francuskiego, nie wnosząc ani nowej treści, ani formy na scenę współczesną.

## Ze sportu.

**o Złot sokołstwa.** Związek sokółki zwołuje do Warszawy w pierwszej połowie lipca złot sokołów z całej Polski. Aczkolwiek siły sokołstwa naszego podczas wojny osłabły znacznie, sokoli ze wszystkich trzech zaborów jak i na emigracji we Francji, Ameryce i Niemczech, spełnili dzielnie swój obowiązek względem ojczyzny i złożyli Jej obfitą daninę swej krwi — jednak złot zapowiada się nader licznie.

Z poza granic Polski zapowiedzieli swój przyjazd sokoli polscy z Ameryki, Westfalji i Nadrenji, Berlina, a także związki sokole Chorwaacki i Słoweński. Unja francuska przysłała na złot drugą wizerową z prezesem unji na czele.

Spodziewany jest również bardzo liczny jazd Sokółów ze wszystkich gniazd, znajdujących się na ziemiach polskich. Komitet złotowy krąży się gorliwie, aby przybywającym zapewnić kwatery podczas zlotu i zaprowiantowanie, oraz uzyskać dla nich ulgi na przejazd kolejami. Wszystko to przedstawia, wobec spodziewanych 8—10 tysięcy przyjezdnych, znaczne trudności w

## Dr. M. Kantor

4678—3 chirurg powróci i przyjmuje od 4—6 popołud. Ul. 6-go Sierpnia (Becedykta) 1.

obecnych czasach, lecz przy odpowiedniej energicznej organizacji da się je niewątpliwie pokonać. Trudności te nie powstrzymają, napewno, naszych dzielnych druhów od licznego stawiania się w Warszawie na pierwszym zlocie w wolnej Polsce!

**o „Polonia” z Warszawy** ogłosiła swój program na sezon bieżący. Na maj i czerwiec ułożone są matche z „Wisłą”, „Cracovią” w Krakowie. Na 7 i 8 przyjeżdża „Rapid” z Wiednia, następnie w Poznaniu z „Wartą”, dalej matche z „Makkabim”, „Słupną”, „Pogonią” i „Czarnymi”. Jak z tego widać, klub „Polonia” rozwija wielką działalność, wobec tego dziwnym się wydaje, że nasze łódzkie kluby przez ogłoszenie programów nie starają się zainteresować szerszych kół publiczności.

**o Gdański związek lekkiej atletyki** ogłosił program na sezon bieżący, i tak 8 maja bieg na przełaj. 29 maja i 5 czerwca biegi rozstawnie przez miasto, a 25 i 26 czerwca międzynarodowe zawody. Byłoby wskazaniem, by PZLA wysłał reprezentantów Polski na te zawody, zwłaszcza, że wobec ładnych wyników w biegu „przez Warszawę” nasi sportowcy mieli by pewne szanse w biegach przez Gdańsk.

**o Międzynarodowy raid automobilowy.** We czwartek rano rozpoczęcie się międzynarodowy raid automobilowy dookoła Korsyki. Francuski minister robót publicznych weźmie w nim również udział. Prasa francuska przy tej sposobności zajmuje się żywo opisem tej pięknej, ważnej gospodarczo i mało znanej szerszemu ogółowi wyspy.

## Każdy obywatel powinien być członkiem Czerwonego Krzyża.

Zapisy przyjmuje i wydaje znaczki na rok 1921, biuro Cz. Krz. przy ulicy Piotrkowskiej № 96, I p. w godzinach od 9—3 po poł. 12—7

A. v. KLINCKOWSRÖM. 3)

## Ostatni.

(Dokończenie).

Hans Ulrich ostro przerwał tą prywatną rozmowę, zaznaczając, że starsi państwo czekają. Był dzisiaj ożywiony i rozmowny, a gdy przy stole podniósł szklanek szampana i witał gości w murach Freedenburgu, wszyscy odnieśli wrażenie, że słowa swoje kierował wyłącznie w stronę Ady.

Heinz natomiast zachowywał się ciszej, niż zwykle, właściwie prawie zupełnie nie mówił, tylko ponuro patrzył przed siebie. Spojrzenia Ady, niby trwożliwe pytania, często padały w jego stronę, a raz nawet przechyliła się przez stół i rzuciła żartobliwie: — Nieprawda, panie Freede, te cuda opowiemy sobie później?

Ale do tego chwilowo nie doszło, gdyż pan domu zaproponował zwiedzenie zamku i zawikłał przytem księżniczkę w rozmowę, tak, że znowu wszyscy odnosili wrażenie, iż pokazuje zamek wyłącznie jej.

— Oto tutaj od dawnych czasów były prywatne pokoje pań Freede — objaśnił, otwierając drzwi do jakiegoś salonu, do którego przylegał gabinet.

— Jakże ponure! — krzyknęła Ada i zadrżała. — Tntaj napewno nie dochodzi ani jeden promień słońca. A gdy te panie siedziały przy tym oto stole w atmosferze sztywnej pompy, napewno żadna lepsza myśl nie miała do nich dostępu.

— Niech pani spróbuje, hrabino! — nalegał Hans Ulrich, przy czym głos jego drżał. — Niech pani usiądzie w tym fotelu! Mogłaby pani spróbować, czy przyjdzie pani jakaś dobra myśl, czy też nie. Zdaje mi się, że będzie ona w każdym razie dobrą dla tego, którego będzie dotyczyć.

— Nie, nie! — broniła się szybko. — To nie miejsce dla mnie. Zostawmy je paniom z rodziny Freede.

Było to powiedziane wyraźnie i młody ordnat zbladł jeszcze bardziej, niż przedtem. Na plac tenisowy również nawet okiem nie rzuciła, a gdy jej zwrócił uwagę, odpowiedziała zadaniem, że nie interesuje się dzisiaj sportem i zabawą, gdyż zapewne w ostatnich dniach za wiele go używała.

Następnie Bahrenfeldowie zachwycali się jakimśi starożytnymi urnami w oranżerii. Hans Ulrich musiał dawać szczegółowe wyjaśnienia, i ten właśnie moment wyzyskała Ada, by przez szklane drzwi wymknąć się na powietrze. Uspokoiła się tem uniknięciem sytuacji, która zaczynała już być dla niej przykrą.

Na dworze było już dotkliwie zimno, co jej jednak nie przeszkadzało. Z zadowoleniem szurała nogami w warstwie zółtych liści kasztanu, obficie pokrywających wszystkie aleje, i skierowała swe kroki z parku w stronę ogródka kuchennego, gdzie jeszcze kwitły pnące róże i georginie, a czerwono-niebieskie wczesne jabłka budziły w niej pożądanie. Tyka od grzechu usiłowała stracić kilka szczególnie apetycznych sztuk.

— Niech pani mnie pozwoli ją wyręczyć, hrabino; ja to lepiej

potrafię — odawał się nagle Heinz

kolo niej i odbrał jej tykę. Nastąpiło gwałtowne potrząsanie i oboje śmieli się serdecznie. Ada zbierała spadające jabłka w suknie, a wreszecie poszli razem do pobliskiej cieniastej altany, gdzie rozłożyli swój skarb na stole, by wybrać najlepsze kaski. Poręcznik wyjął z kieszeni szczyryk, rozkroił jedno z jabłek na pół, podał jej jedną część, a sam odgryzł z drugiej, dodając: — Dziełona radość cieszy podwójnie!

Nie było to oczywiście bardzo pomysłowe, ale miał tak sympatyczny sposób mówienia i taki serdeczny, ciepły głos, że Ada zarumieniła się po uszy.

Hans Ulrich stał tymczasem w oranżerii, jak na węglach, gdyż zauważył natychmiast zniknięcie panny i spostrzegł, że kuzyn jego był również nie obecny. Całkiem mechanicznie mówił jeszcze o różnicach stylów w XV i XVI stuleciu, aż nagle przerwał: — Właśnie wpada mi na myśl, że posiadam jeden szczególnie ciekawy okaz, który chciałbym państwu pokazać. Wybaczcie mi na kilka minut. Muszę się z nim rozejrzeć.

I wybiegł! Bahrenfeldowie mogą sobie pomyśleć, co im się podobalo. Nie należał on do ludzi, którzy się liczą, gdy im to nie jest na rękę. Bez kapelusza i paltoła wybiegł na chłód wieczorny, a chociaż był wrażliwy i rozpieszczony, nie odczuł nawet w podneczeniu spadku temperatury. Pałał jak w gorące. Rzeźwy wiatr, który dał mu pusto w twarz, a którego zwykle bał się, wydawał mu się nawet przyjemnym.

W parku panowała cisza, ale

otwarta lufka do kuchennego ogródka, która zwykle była zamknięta, wskazała mu drogę. Bez namysłu skierował się w tamtą stronę i rzeczywiście doszły go głosy z altany.

Było to dla niego charakterystycznym, że nie podszedł wprost do nich, by przerwać rozmowę tych dwojga, lecz podkradł się chyłkiem, cicho i niespostrzeżenie, tuż do ściany altanki.

— Właściwie przywłaszczamy sobie cudzą własność — mówiła właśnie Ada. — Szczególnie od pańskiego kuzyna nie chciałabym brać niczego, a oto jedliśmy jego jabłka.

— Dlaczego szczególnie od od niego nie?

— Dlatego... dlatego... — zacięła się.

— Czyż dlatego, że on się o panią stara?

— Sądzi pan, że stara się rzeczywiście?

— Tak jest, i pani wie o tem.

— Pragnęłabym, żeby tego nie robił — wybiegło z poza zaciśniętych warg. — To takie przykre dać komuś kosza.

— A czy pani dałaby mu kosza? On stanowić przecież wielką partję. Dabym w tej chwili wiele, by być na jego miejscu.

— Gdyby nawet majątek był dziesięć razy większy, nie chciałabym go. Nie powinien mi pan brać za złe, że jestem szozera, ale nie chcę męża, który jest niczem, który niczego nie potrafi, który tylko ot tak vegetuje i myśli, że wszystko do niego należy, gdyż jest bogaty.

— Nie jego to wina — usiłował Heinz bronić swego krewniaka. — Jest on produktem długiego łań-

cucha przodków i ich rodzinnych związków. Ci wszyscy bogaci Freedowie z Freedenburgu rzucali się, jak szaleni, w wir życia i tracili swe siły. I oto dla ostatniego z rodu nie już nie zostało. Ale żona, która by go kochała, mogłaby niewątpliwie zrobić z niego innego człowieka.

— Nie mogę go kochać, nie mogę go nawet lubić; moi rodzice rzeczywiście nie są bogaci, ale woleliby sto razy, abym była szczęśliwa w trudniejszych warunkach, niż gdybym wyszła za mąż przez wzgląd na dobrobyt. I nie zrobię tego stanowczo!

Hans Ulrich objął pięć śliwy, stojącej obok altanki, i oparł czoło o szorstką korę. Niesłychana wściekłość opanowała go i bezgłośnie rozpaczał.

Tymczasem w altance powstała mała pauza, poczem Heinz pochylił się, oparł ręce o stół i patrzył dziewczęcznie w oczy.

— A gdyby mężczyzna, posiadający niewiele, który znajduje się w możności stworzenia tylko skromnego domowego ogniska, w jakiejś małej miejscinie naprzykład, gdyby taki człowiek kochał panią, a pani mogłaby go lubić... cóżby pani powiedziała wtedy?

— Musiałabym jednak zacząć z odpowiedzią, dopóki mnie taki o to zapyta — odpowiedziała z lekkim zakłopotaniem.

— Hrabino... pani wie, że nie posiadam majątków, ale mam przed sobą widoki na stanowisko, i kocham panią. Musiała pani to uważać i... i... krótko i węzłowato, panno Ado, czy chce pani zostać moją żoną?

— O, tak, bardzo chęć!

### Reorganizacja komisariatów policji państwowej w Łodzi.

(k) W komisariacie rządu na m. Łódź odbyła się specjalna konferencja z udziałem podprokuratora sądu okręgowego W. Polakiewicza, naczelnika okręgowego urzędu akcyzy St. Gajdzińskiego, sędziego okręgowego Ingerslebena, podinspektora okręgowej policji państwowej P. Ferstera, przedstawiciela wydziału zdrowotności publicznej d-ra E. Mittelstaedta oraz przedstawiciela komendy policji państwowej, komisarza Izidorczyka, celem omówienia sprawy powiększenia liczby komisariatów policyjnych z 9 po 14-tu.

Wynikiem narad nad projektem było zaakceptowanie podziału miasta na 14 komisariatów; według sporządzonego przez komendę policji państwowej w Łodzi planu, z uwzględnieniem dezyderatów, zgłoszonych przez przedstawicieli reprezentowanych instytucji.

Według tego planu, z dniem 27 b. m. funkcjonować będzie w Łodzi 14 komisariatów policyjnych, których granice obejmować będą szereg ulic i terytorjów miejskich, mianowicie:

I komisariat, lokal biura przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 56 (granice jego obejmować będą: ul. Zgierska do Kielbacha, Aleksandrowska do ul. Szarka, Rybna, Lutomińska, Miodowa, Drewnowska do Włodzimierskiej, rzeka Łódka do toru kolei kaliskiej).

II komisariat, lokal biura przy ul. Brzezińskiej Nr. 104 (granice: ul. Marysińska, Chłodna, Źródłana do Pomorskiej i Dolne Stoki).

III komisariat, lokal biura przy ul. Zgierskiej Nr. 7 (granice: ul. Zgierska, Kielbacha, Aleksandrowska, Rybna, Lutomińska, Miodowa, Drewnowska, Zachodnia, Podrzeczna do Starego Rynku, Aleksandryjska, Kilińskiego, Chłodna i Marysińska do granic miasta).

IV komisariat, lokal biura przy ulicy Gdańskiej Nr. 29 (granice: ul. Zachodnia, Drewnowska, rzeka Łódka, tor kolejowy, Towarowa, Nowo-Cegielniana, oraz Cegielniana do Zachodniej).

V komisariat, lokal biura przy ulicy Wschodniej Nr. 38 (granice: ul. Zachodnia, Podrzeczna, część południowa Starego Rynku, Aleksandryjska, Kilińskiego, Chłodna, Źródłana, Zagajnikowa do Dzielnej, Dzielna, Wschodnia do Cegielnianej, Cegielniana do Zachodniej).

VI komisariat, lokal biura przy

Hans Ulrich usłyszał za ścianką odgłos pocałunków i niski głos męski: — Jutro jadę do twoich rodziców, aby według utartego zwyczaju prosić o twoją rękę.

Para oddaliła się w nścisku, rozłączając się dopiero przy furcie.

W orangerji nikt nie wiedział, gdzie się podział pan domu.

Bahrenfeldowie uważali jego zniknięcie za obrażające, kazali zajechać i wrócili do domu. Dopiero po pewnym czasie jeden z ogrodników znalazł swego pana w ogródku kuchennym na ziemi. Hansa Ulricha wniesiono do zamku i niebawem zjawił się lekarz miejscowy, ale nie mógł sobie w tym wypadku poradzić. Umiął się obchodzić ze złamanymi kośćmi, ale nie z wyolębnionymi organizmami, które nie dorosły do silniejszych wzruszeń i które już zimny wiatr podcinał.

Pierwsze silne, prawdziwe uczucie wytrąciło z równowagi i zniszczyło ostatniego zmęczonego potomka starszej linii Freede.

Hans Ulrich męczył się tylko kilka dni. Zgwałt cicho, jak święca, która się dopala. A opancerzeni, dekorowani orderami panowie obojętnie spoglądali z zimnych ścian na trupa. Lecz on nie powiedział przed śmiercią ani słowa. Duma rodowa zacięła mu usta. Ale obok stał Heinz, żalujący biednego samotnika, który oto odszedł na wieki. I w głębokim żalu nawet nie uświadamiał sobie, że jest ordynatem.

(Tłumaczył G. W.)

ul. Karolewskiej Nr. 41 (granice: linja toru kolei kaliskiej, ul. Towarowa, Błońska, tor kolei kaliskiej do granic miasta).

VII Komisariat, lokal biura przy ul. Wólczańskiej Nr. 36 (granice: ul. Nowo-Cegielniana, Cegielniana do Wschodniej, Dzielna, Sienkiewicza do Nawrot, ul. Nawrot, Rozwadowska, Milsza, Towarowa).

VIII komisariat, lokal biura przy ul. Nawrot 58 (granice: ul. Sienkiewicza, Główna, Zagajnikowa, Dzielna. IX komisariat, lokal biura przy ul. Rokicińskiej 103 (granice: Nowe Stoki, ul. Pomorska, Zagajnikowa, Żelazna, Fabryczna, Przędzalniana do Miljonowej, Miljonowa do granic miasta).

X komisariat, lokal biura przy ul. Karola Nr. 26 (granice: ul. Milsza, Rozwadowska, Nawrot, Sienkiewicza do Tylnej, św. Emilji, ul. Stanisława, Placowa do Wołowej i ul. Towarowa).

XI komisariat, lokal biura przy ul. Pustej Nr. 13 (granice: ul. Sienkiewicza, Tylna, Emilji, Piotrkowska, Napięrkowskiego (Staro-Zarzewska) do Przędzalnianej, Zielona, Rokicińska i Główna).

XII komisariat, lokal biura tymczasowo przy ul. Karola Nr. 26, (granice: tor kolei kaliskiej, Błońska, Towarowa, Wołowa, Placowa, św. Stanisława, Piotrkowska, Szosa Pabjanicka do granic miasta).

XIII komisariat, lokal biura przy ul. Rzgowskiej 27 (granice: Szosa Pabjanicka, Piotrkowska, Górny Rynek, ul. Napięrkowskiego, Krucza, Dąbrowska i ul. Rzgowska do granic miasta).

XIV komisariat, lokal biura przy ul. Staro-Zarzewskiej Nr. 58 (granice obejmują: ul. Rzgowska, Dąbrowska, Krucza, Napięrkowskiego do Przędzalnianej, Przędzalniana do Miljonowej i Miljonowa do granic miasta).

**TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)**  
pod dyr. A. Zelwerowicza.  
Poniedziałek, 25. IV. po cenach znizonych „Koniec firmy Thomas”, sztuka w 3 akt. W. Blenba.

### Wiadomości bieżące.

**Ku czci patrona harcerstwa polskiego.**

(w) W ubiegłą sobotę, o godz. 8-iej wiecz., w sali Stow. handlowców polskich (Piotrkowska nr. 108) odbył się wieczór poświęcony oddaniu cześci patronowi harcerstwa polskiego, św. Jerzemu. Program, ułożony staraniem 13-iej drużyny imienia Chodkiewicza, wykonany był siłami harcerskimi. Złożyły się nań: muzyka, deklamacja utworów polskich oraz obraz dramatyczny z życia harcerskiego, odegrany przez jedną z drużyn. Doskonała i umiejętna gra wywypukła dosadne momenty z życia obozowego. Widownia była przepelniona młodzieżą. Wykonawcom nie szczędzono oklasków.

**Zaliczki dla urzędników.**

Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie udzielania zaliczek urzędnikom państwowym, zaznaczając, że urzędnikom władz centralnych przyznają zaliczki ich władze bezpośrednio, urzędnikom zaś I i II instancji — władze tychże instancji. Osobom, stojącym na czele tych instancji, a więc starostom i wojewodom, zaliczki przyznają mogą tylko władze naczelne. Zasadniczo udziela się zaliczek jedynie w razie rzeczywistej potrzeby, a więc na pokrycie takich nadzwyczajnych wydatków, których urzędnicy nie mogą pokrywać z płacy miesięcznej przy normalnym prowadzeniu gospodarstwa. W szczególności dotyczy to choroby urzędnika lub śmierci i choroby tych członków rodziny, do których utrzymania dany urzędnik jest prawie obowiązany. Dalej należy do tego zaspokojenie długu powstałego, bez winy(?) proszącego. Zaliczki dzielone są, o ile proszący zasięguje na to, ze względu na sumienie i gorliwe wypełnianie obowiązków służ-

bowych. Wysokość zaliczki nie powinna przekraczać kwoty pensji miesięcznej. W wyjątkowych razach nie można przekroczyć pensji 2-miesięcznej. Nie można udzielać pożyczki, gdy pensja urzędnika jest tak obciążona potrąceniami, że byłoby utrudnione normalne utrzymanie się z reszty. Pożyczkę otrzymać można tylko raz do roku, o ile poprzednia już jest spłacona. Spłata odbywa się w 6 równych ratach miesięcznych. Wyższa pożyczka najpóźniej w 12 ratach. W razie ustąpienia urzędnika zwrot obowiązuje przed zwolnieniem. Decyzje w wyjątkowych wypadkach należą do ministerstwa skarbu.

**Nauczycielki do Francji.**

Grono francuzów, opiekujących się polskimi robotnikami we Francji, którzy pracują przy odbudowie zniszczonych miast, zwróciło się do katolickiego związku kobiet polskich w Warszawie, utrzymującego seminarjum nauczycielskie żeńskie, z prośbą o delegowanie do Francji kilku nauczycielek dla szkół początkowych, zakładanych we Francji dla dzieci polskich robotników.

**Koniec strejku w Banku Handlowym w Warszawie.**

Po długich partraktacjach, w sobotę wieczorem zatarg, wynikły pomiędzy pracownikami Banku Handlowego w Warszawie, a dyrekcją, począł dobiegać końca, zostanie bowiem rozstrzygnięty przez sąd rozjemczy.

Obie strony zgodziły się na superarbitra, którego wybór powierzyły min. ochrony pracy i min. skarbu. Superarbitr jednak będzie wówczas wyznaczony, jeżeli w ciągu najbliższych 24 godzin obie strony poważnie nie porozumieją się same.

Zgodzono się na to, iż strejkujący pracownicy powrócą bezzwłocznie do pracy, skoro tylko zostanie osiągnięta zgoda na superarbitra, oczywiście gdyby wybór tegoż był niezbędny.

**Nowe pismo żargonowe.**

(k) Z dniem 22 b. m. zaczął wychodzić w Łodzi dwutygodnik żargonowy p. t. „Łodzer Handelszeitung”, organ centralnego stowarzyszenia kupców w Łodzi.

**Sprostowanie.**

W art. „U prezydenta Rzewskiego” zamieszczonym w wczorajszym numerze „Głosu”, w zdaniu o uchwalonym w sierpniu podatku jednorazowym na rzecz Obrony Państwa, zamiast słów: „dotychczas nie został przez rząd zatwierdzony” — winno być „został dopiero teraz przez rząd zatwierdzony”.

### Wypadki.

(k) Ujęcie rabusia. Zamieszkała przy ul. Czeszochowskiej Nr 7, Józefa Krenciana, zawiadomiła urząd żandarmerji i plutonu w Łodzi, że w nocy jej 21-letni Franciszek Stawisiński, szeregowiec 51-go p. pułku strzelców Kaniowskich, podczas jej nieobecności wtargnął do mieszkania, rozbił kufer i zabrał gotówką 26,000 marek, poczem zbiekł. Wydział śledczy żandarmerji zarządził natychmiast poszć za zbiegiem, który, jak się okazało, był zawodowym złodziejem i rabusiem i oddawna poszukiwanym był przez drugą brygadę urzędu śledczego policji państwowej.

Wysłani z polecenia szefa oddziału śledczego żandarmerji, wachmistrza Myszki, starsi żandarmi Teofil Kopeć i Piotr Dąbrowski, na podstawie posiadanej fotografii, zdolali ująć rabusia w sobotę, około godziny siódmej wieczorem, na rogu ulicy Piotrkowskiej i Zawadzkiej, ubranego w mundur wojskowy. Stawisiński stawiał początkowo opór, lecz następnie poddał się. Skutego w kajdany przeprowadzono do aresztu przy oddziale żandarmerji, skąd odesłany będzie do rozporządzenia prokuratora sądu wojskowego.

(k) Zbrodnia. Wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Piotrkowskiej Nr 106 rozegrała się krwawa scena. Przybyli w odwiedziny do Lucji Szark niejaki Jerzy Wroński wszczął z nią sprzeczkę, podczas której w uniesieniu, wyjąwszy sztylet, zadał nim Lucji Szark dwie ciężkie rany w szyję i piersi. Ranna padła na ziemię, lecz miała tyle sił, iż zawołała pomocy. Gdy nadbiegli sąsiedzi, sprawcy zbrodni już nie zastano. Wezwany lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł ranną do szpitala. Zbrodniarza, Wrońskiego, zamieszkałego przy ul. Dzielnej nr. 64, aresztowano.

## Z kraju.

### Lwów.

(p) **Zwierzęcy akt.** — Do krewnych pod Brodami wracała przez Lwów 17-letnia Irena P.

Na dworcu we Lwowie przystąpiła do niej nieznaną kobietą, a gdy się dowiedziała, że dziewczyna nie ma biletu, posłała ją po 2 bilety do kasy, sama pozostała dla pilnowania tobołków dziewczyny. Gdy P. powróciła od kasy, kobiety i zawiniątek nie pozostało ani śladu. Z lamentem poszła szukać swej zguby w okolicy dworca. Spotkał ją jakiś żołnierz i uspokoił, że jest kobieta, są i tobołki, poczem zaczął dziewczynę prowadzić. Zawiódł ją pod domek samotny w lesie biłohorskim i uczynił dziewczynie niemiłą propozycję, kiedy zaś ta odmówiła, żołnierz zatkł jej usta ręką, zagroził zabiciem i zgwałcił. Zakrwawiona ofiara rozwydrzenia zgłosiła się na stację zborną na dworcu, skąd przez stację ratunkową odstawiono ją do szpitala. — Za zbrodniarzem wdrożono poszukiwania.

(p) **Przez konfiskatę maki — do miłości.** Trybunał sądu wojskowego we Lwowie rozpatrywał sprawę kaprala Woźniaka, który, zakochawszy się w szaleniu w pannie z Drohobycza i chcąc ją skłonić do wzajemności, przybrał sobie dwóch uzbrojonych żołnierzy, przeprowadził u niej rewizję bezprawnie, zabrał 25 kilo maki, którą następnie sprzedał.

Trybunał nie uznał tłumaczenia się oryginalnego konkurenta i na wniosek obrońcy postanowił oddać oskarżonego do szpitala celem zbadania jego stanu umysłowego.

(p) **Dekorowanie dziennikarza.** Znany dziennikarz p. Artur Schroeder, członek redakcji „Gazety lwowskiej”, odznaczony został „krzyżem walecznych” za walki w obronie Lwowa, jako żołnierz frontowy. P. Schroeder ciężko ranny w tych walkach, przebywa obecnie na kuracji, jako podchorąży w szpitalu Czerw. Krzyża w Zakopanem.

## Brody.

(p) **Olbrzymi pożar lasu.** W gminie Leśniów, koło Brodów, dwaj 10-letni chłopcy pasali bydło na łące i rozniecili ogień w celu ogrzania się. Od płomieni zajęła się sucha trawa na łące, a stąd ogień przetrzucił się do pobliskiego lasu i w ciągu kilku godzin objął przestrzeń 160 hektarów. Las spalił się doszczętnie. Pożar trwał prawie 2 dni, a olbrzymią krwawą łunę widać było w promieniu 50 kilometrów. Na ratunek pospieszył posterunek policji państwowej w Leśniowie, oraz ludność okolicznych wsi, która wreszcie ogień zlokalizowała. — Z wypalonego lasu 80 hektarów należy do gminy w Leśniowie, a 80 do spółki budowlanej w Brodach. Ogólna suma strat nie jest jeszcze ustalona, lecz w każdym razie doehodzi olbrzymiej wysokości.

**Lekarz Dentysta**  
**Lewita-Fuchs**  
ul. Piotrkowska 50

**„Zachwilę szczęścia”**  
z Lidą Borelli.

**Dziecinne: Dziecinne:**  
**„Dziewczę z magiczn. oczami”.**

**Czas odnowić**  
**prenumeratę.**

## Sienniki

papierowe rozmiaru 1x2 metr. hurtowo do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 02-8

### Poszukiwane jest mieszkanie

składające się z pokoju do trzech z kuchnią. Pośrednictwo pożądane. Wiadomość do biura Braci Szczecińskich, Przejazd 15. 306-8

## SOLEC

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych znanych skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymocle. **Kapiele błotne, słoneczne.** **Hydrogacja.** Ordynować będzie dr. Wł. Hara-jewicz. Ceny kuracji niższe, jak w innych zdrojowiskach krajowych. Dojazd przez st. Klece lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd 15 km. do Solca. Prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej. 5272-5

Poszukiwany jest zdolny, energiczny i poważny

### Wojazer miejski

dla pierwszorządnej fabryki przetworów chemicznych, wyrabiającej: Oleinę, glicerynę, wszelkie mydła techniczne i t. p. Oferty prosimy składać do administ. „Głosu” sub „Chemja”. 419-3

## Do uruchomionej fabryki

składającej się z farbiarni, drukarni, bielnika i wykończalni **potrzebny wspólnik** z kapitałem od 4 do 5-ciu milionów mk. Pierwszeństwo ma fachowiec. Oferty do admin. „Głosu” pod „N 5”. 448-3

**PAPIER BIAŁY**  
do pakowania na pudry i tyny do odstąpienia. Zgłaszać się do Administracji „Głosu” Polskiego, Piotrkowska Nr 106, w godzinach biurowych. 566-2

### Oddam mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, elektryczność, wszelkie wygody — wzmian za jeden lub dwa pokoje z kuchnią i wygodą. Oferty sub „S. T. 182” do admin. „Głosu”. 352-3

### Letnisko

blisko Łodzi poszukiwane do kupna. Oferty do admin. „Głosu” sub „Letnisko”

### Rafinerja metali szlachetnych

TUROZYŃSKI i RAPKE inżynierowie. Warszawa, Nowosienatorska 5/7, tel. 154-54. Kupno: Platyny, złota i srebra oraz żebów sztucznych. **Topienie platyny. Złoto dentystyczne.** 105-2

**Teatr „SCALA”**  
Cegielniana Nr 18.  
Dyr. A. S. Arkadajewa.

Dzisiaj o g. 8-iej wiecz.  
Występ zespołu **Rosyjskich dram. art.**  
z udz. **A. A. Paschafowej**

**Skrzypce Jesienne**  
Sztuka Surguczoowa w 4 odst.  
Kasa czynna od 10-2 i od 4-iej po poł.

Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża odbędzie się w wtorek, dn. 26 kwietnia, r. 1921 o godz. 7-ej wieczorem w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej (Średniej) Nr. 21 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

**Porządek Dzienny:**

1. Wybór przewodniczącego, 2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3. Sprawozdanie z działalności Oddziału za rok 1920, 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5. Zatwierdzenie sprawozdania kasowego i bilansu za rok 1920, 6. Zatwierdzenie budżetu za rok 1921, 7. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8. Wolne wnioski.

UWAGA: Prawo wstępu mają osoby, które opłaciły roczną składkę członkowską. Zarząd przedstawi do zatwierdzenia Walnemu Zgromadzeniu następujące sprawozdanie i bilans:

**ROZCHÓD. Ogólny rachunek przychodu i rozchodu Łódzkiego Oddziału Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża. PRZYCHÓD.**

1. Sekcja Szpitalna Szpital własny ————— Mk. 836,918,53 pozostało z likwidacji sprzętów, bielizny i t. d. ————— 137,433,10 Mk. 699,485,43	1. Składki przez Sekcję Propagandy ————— Mk. 1,704,042,— " " Finansową ————— 74,415,— " " Inkasentów ————— 50,796,50 Mk. 1,829,253,50
2. Oddz. Czerwonego Krzyża w Szp. Ewangel. ————— 609,799,— Oddz. Czerwonego Krzyża w Szp. na Madag. ————— 234,345,— Pomoc Szpitalom Wojskowym ————— 605,147,— Drobne koszty ————— 65,— Mk. 2,148,841,43	2. Uznano Zarz. Gł. PTCK w W-wie ————— 3. Ofiary wplacono do Kasy Gł. Oddziału ————— Mk. 1,860,497,68 przez Sekcję Finansową ————— 3,595,530,64 przez Intendenturę w naturze ————— 1,940,712,36 " 7,396,741,58
3. " Sanitarna ————— 132,338,50 4. " Transportu Rannych ————— 13,544,05 5. " Siostr ————— 193,113,30 6. " Oświatowa ————— 36,839,35 7. " Łącznik.-Wywiadowcza ————— 72,036,05 8. " Propagandy ————— 5,611,— 9. Roboty, wykonane przez Sekcję Techniczną: przeróbki w Szpitalu Własnym ————— 93,466,20 przeróbka Ochrony Herców na Szpital Wojskowy ————— Mk. 205,451,72 różne roboty w Szpitalu Mińskim ————— 392,599,17 umywalnie dla żołn. na dworcu kaliskim ————— 9,727,40 przeróbki w herbaciarni Cz. Krz. na dw. kaliskim ————— 29,078,20 przeróbki w biurze Czerwonego Krzyża ————— 21,993,— przeróbki w Kantynie Żołn. Cz. Krzyża ————— 25,266,— przeróbki w Kantynie Żołn. Cz. Krzyża ————— 1,130,— Mk. 685,235,49	4. Dochody nieregularne zebrane przez Komitet Gwiazdkowy ————— Mk. 260,372,41 z przedstawienia w „Scali” ————— 16,280,70 z likwidacji Kantyny ————— 10,910,40 z koncertu w dn. 27. XI. 1919 r. ————— 4,000,— " 291,563,51
10. Sekcja Czwalni ————— 11. Gospoda Żołnierska ————— 12. Herbaciarnia na stacji Łódź-Kaliska ————— 13. Herbaciarnia na stacji Kozłuszki ————— 14. Kantyny ————— 15. Zaspokojenie i Pożyczki wydano żołnierzom w gotówce ————— Mk. 1,730,— wydano żołnierzom w bieliznie, obuwiu ————— 24,314,— Mk. 26,044,—	5. Dochód z loterii ————— 6. Dochód ze Zbiórki ————— 7. Wydział Prowincjonalny ————— 8. Oddział Powiatowy Tow. Pomocy dla Polak. ————— 9. Procenty ————— Mk. 30,997,46 " 75,129,90 " 149,403,40 " 19,336,45 " 6,372,13 " 30,557,97
16. Świątce ————— 17. Gwiazdka w Łodzi i na froncie ————— 18. Wysyłki na front ————— 19. Szpital Harcerski ————— 20. Ochronka Sierot po żołnierzach „Strzecha” ————— 21. Różne wydatki zapomoga Komitet. Opieki nad Inwalid. ————— Mk. 5,000,— wysyłka paczek dla 3 p. Legionów ————— 27,542,25 odszkodowanie okradzionemu personelowi w Gospodzie Żołnierskiej Czerwonego Krzyża ————— 11,000,— kokardki dla żołnierzy-ochotników ————— 2,905,— wydane towary przez Intendenturę różnym ————— 10,000,— różne drobne wydatki ————— 437,55 Mk. 56,984,80	22. Ogłoszenia i Reklama ————— 23. Administracja Zarządu: pensje ————— Mk. 137,791,— inkaso ————— 5,619,35 druki i mater. piśmieni. ————— 15,739,10 portorja ————— 1,233,15 inventarz ————— 11,225,— opali i światła ————— 12,452,70 lokal ————— 2,000,— wyjazdy ————— 962,— różne wydatki ————— 16,015,60 Mk. 208,037,90
24. Przewyżka przychodu nad rozchodem ————— Mk. 290,574,20 " 4,096,486,46 " 4,387,060,66	
	Mk. 9,145,855,70

**STAN CZYNNY. Bilans Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. STAN BIERNY.**

1. Gotówka w kasie Zarządu ————— Mk. 33,320,20 w Sekcji Finansowej ————— 604,500,— w Intendenturze ————— 102,330,81 w Gospodzie ————— 102,721,38 w Kantynach ————— 3,778,25 w Szwalni ————— 3,282,40 w Sekcji Technicznej ————— 4,764,51 w Sekcji Łącznik.-Wywiadowczej ————— 899,— w Banku Handl. w W-wie, Oddz. Mięjsk. ————— 1,919,386,76 w Banku Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan ————— 88,083,10 Mk. 2,863,056,41	1. Rachunki Sekcji Szpitalnej do uregulowania ————— Mk. 277,641,08 2. Główny Zarząd PTCK w Warszawie ————— 666,008,90 3. Różni wierzyciele ————— 14,879,19 4. Majątek Łódzkiego Oddziału po dz. 31. XII. 1919 ————— Mk. 152,756,57 Przewyżka przychodu nad rozchodem w r. 1920 ————— 4,096,486,46 " 4,249,243,08
2. Towary w Intendenturze ————— Mk. 2,092,748,57 w Gospodzie ————— 63,425,— w Herbaciarni na st. Łódź-Kaliska ————— 31,512,67 w Kantynach ————— 26,037,10 Mk. 2,213,723,34	
3. Papiery wartościowe ————— 18,100,— 4. Obce waluty ————— 578,20 5. Należności u siostr za towary ————— Mk. 52,945,20 w Kantynie przy ul. Składowej ————— 3,000,— u różnych ————— 8,191,55 Mk. 64,136,75	
6. Sumy przechodnie ————— 48,177,50 " 5,207,772,20	

PREZES: (—) Dr. Stanisław Skalski,  
SKARBNIK: (—) Stefan Barciński.

KOMISJA REWIZYJNA:  
(—) Leon Jaworski (—) Czesław Wojciechowski,  
(—) Antoni Michalowski, (—) Jan Zóltowski.

**Ogłoszenia drobne:**  
A. Meble sprzedaje: otomany, szafy, łóżka, biurka, sofy, 16 metrowa z okienkami i drzwiami. Przędzielnicy, Piotrkowska 108. 217-10  
B. Burko, szafy, otomane, lustra, kredensy, stół, krzesła, łóżka, umywalnie, łóżeczko dziecięce sprzedam. Piotrkowska 223, m. 3. 303-6  
C. Do sprzedania para łóżek niklowych z materacami tanio. Rzgowska 31, (gospodarz). 97-2

kuszerka M. Nowakowska ul. Dzielna № 34 m. 18. 719-20  
książki wszelkiej treści, powieści, dzieła klasyczne, encyklopedje kupuje. Zofja Tawim, Piotrkowska 17, m. 35, II-le podwórze. 50-3  
Okazał meble salonowe do sprzedania (stylowe). Piotrkowska № 141. Sklep Komisowy. 18-3  
Prowizja okazynie w do brym stanie do sprzedania. Al. Kosciuszki 37, m. 4. 25-3  
Tederowicz Boguła w Józefa zgubiła dowód osobisty, wydany w Ostrowcu. 504-3

**Zagubione dokumenty:**  
Eliasberg Rebeka zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 71-3  
Elenberg Chaim zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. Dzielna 22. 70-3  
Fuks Izak zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 18-3  
Jelonok Melanja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 36-3  
Kamper Eugena zgubiła książeczkę oszczędności Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich za № 45566 na mk. 1827.50. 400-3

Kelm Stefan zgub. kartę urlopową, wyd. przez P. K. U. 23 pułku w Łodzi. 513-3  
Kierasz Tomasz zgub. legitymację chlebową na 2 osoby, oraz kartę węglową. Marszałkowska 25. 64-1  
Krasiewicz Feliks zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 78-3  
Kasman Chajm Majer zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 30-3  
Kiefer Pinkus zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz kartę rejestracyjną. 445-5  
Litke Jadwiga zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 67-5

Wysilborski Dawid zgubił kartę demobilizacyjną, wyd. w marcu przez P. K. U. w Łodzi  
Grensztajn Hersz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Hamburgu oraz kartę powołania rocz. 1897. 401-5  
Pillner Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 410-3  
Pist Juljusz zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 453-3  
Zaginal passport niemiecki, wyd. w Łodzi na imię Aleksandra Kotwickiego za № 150734. 46-3

Stanisław Aletowej zaginął dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 40-3  
**Kupuję**  
brylanty, srebro, perły, diamenty, stare zęby i garderobę. Płacę ceny najwyższe. Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro. Z. Milich 62-30  
Biegła i wykwalifikowana stenotypistka,  
obeznana dokładnie z biurowością i korespondencją, pracująca obecnie w instytucji bankowej pragnie zmienić posadę. Łaskawe oferty proszę składać do „Głosu” sub. „H. B.” 25-3

Dr. med. **H. Różaner** powrócił. Choroby skóra i weneryczne. Dzielna № 9. Przyjm. od 10-12 i 4-6. 925-6  
**Młody ezłowiek**  
**Szofer - Monter**  
z dobrą referencjami i długoletnią praktyką, obeznany ze wszystkimi systemami maszyn, przyjmie posadę. Wiadomość: ul. Targowa № 33, m. 17. 30-3

**Zginal PIES**  
rasy Bernarda, czarny, duży z długą sierścią. Zwrócić za zwrotem kosztów. Bałty-Nowe, ul. Cymora № 7, Franciszek Jobst. 341-6  
**Kasa ogniortwała**  
Cylindry ogniortwałe do sprzedania. Bieżące informacje codziennie od godz. 3-4 po pol. i od 5 wiecz. Strzynać można przy ul. Zawadzkiej № 20, u p. Wiktora Cieleja. 36-3  
Do sprzedania: woz, wózki, rolwagi, resory, osie, rezerwoary do naty, wanna cynkowa. Konstantynowska 56, ślusarnia. 407-2

**PRENUMERATA:** Miesięcznie M. 120.—, Kwartalnie M. 360.—. Za odroczenie dopłaca się M. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie M. 135.—, Kwartalnie 400.—, a granicą M. 200.— miesięcznie.  
**OGŁOSZENIA:** ZWYCZAJNE: 10 mk. za wiersz nieparzysty jednostronny. DROBNE: 3 mk. za wiersz, najmniej 30 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 3 mk. NADZŁANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 40 mk., po tekście 20 mk. za wiersz nieparzysty (str. 5 strona). NIEBRODZI: 15 mk. za wiersz nieparzysty (str. 1 strona). Zaregistrowane i nastawione po mk. 200 po tekście. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50 procent, zaś ogłoszenia zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.